NR. 18 POZNAŃ, DNIA 15 WRZEŚNIA 1934 ROCZNIK 15

PRZEGLĄD GRAFICZNY

Organ Związku Organizacyj Przemysłu Graficznego i Wydawniczego w Polsce z siedzibą w Warszawie

Adres redakcji i admin.: Poznań, Aleje Marcinkowskiego 13, m. 24. Tel. 25-55. P. K. O. Poznań 202 868

PRZEMIANY

Jest ciężko. Gdziekolwiek się zwrócimy, z kim tylko zaczniemy rozmowę, zawsze kończy się ona narzekaniem, ciężkiemi westchnieniami, skargami. Tam brak pracy, tam nierzetelna konkurencja, tam trudności finansowe, tu zgoła katastrofa — komornicy, upadłość. Nie czyni się inwestycji, nie odświeża się lokali, nie wyjeżdża na wywczasy — bieda i bieda. A z drugiej strony, gdy weźmiemy w rękę organy zawodowe naszych pracowników, nic jak: kapitał, wyzysk, wyzyskiwacze-pryncypałowie, rozgrywka między nami a kapitałem i t. d. i t. d.

Człowiekowi wchodzącemu w istotę rzeczy zaczyna się jednak robić słabo. Bo najprzód, co to jest kapitał i wreszcie, gdzie jest ten kapitał? A potem, gdzie jest wyzysk i jaki może być ten wyzysk kapitału tam, gdzie ledwo sił starczy na opędzenie się przed komornikami, gdzie jeszcze opłaca się pracowników a nie starczy na papiernika, na podatki itp. Gdzie leży sedno tego zła, że „kapitał" pracuje bez kapitału, że pracownik w pracodawcy nie widzi jak wroga i wyzyskiwacza? A przecież warsztaty nasze są jako tako uruchomione, tej wielkiej klęski bezrobocia z przed dwu lat już nie cierpimy!

Zagadnienie trudne, zdawałoby się, bezwyjściowe. Ręce opadają mimowoli.

A jednak. Rozejrzyjmy się po bliższych i dalszych sąsiadach, gdzie dwa lata temu grasował ten sam kryzys co u nas, gdzie załamanie się było bezwzględnie większe, jak u nas.

Więc Niemcy. Walka konkurencyjna zakładów drukarskich ustała. Dawny Preistarif przekreślono, stworzono nowy, do obecnych warunków dostosowany cennik minimalny i zaczęto tworzyć t. zw. Notgemeinschaft — rzekłbym wspólnotę kryzysową. Dobrowolnie poszczególne zakłady zobowiązują się nowy cennik podtrzymywać i podtrzymują go. Żadna praca nie ginie, bo i tak dziś pracę do drukarni zanosi, kto bezwzględnie musi. Płaci jedynie słuszną za nią cenę, cenę w której przewidziany jest godziwy zarobek pracodawcy, pracownika i państwa jako odbiorcy podatku. Stosunki zaczynają się normować. Nawet bezrobocie, które w drukarstwie, szczególnie po scaleniu czasopiśmiennictwa niemieckiego, było katastrofalne, stale ustępuje. A jak odnosi się do tej sprawy pracownik? Warto studjować czasopismo „Der Korrespondent", organ związku pracowników drukarskich. Zagadnienie kapitału i kapitalistów dla pracowników nie istnieje. Warsztat pracy w myśl rozumowań nacjonal-socjalistów jest jednostką gospodarczą należącą tak do właściciela jak do pracowników i do państwa. Dla dobra całego społeczeństwa i państwa jednostkę tę trzeba podtrzymać, dla jednostki tej trzeba pracować, bo przez pracę podtrzymuje się całe społeczeństwo. A praca ta musi być najwyższego gatunku, bo pracą tą a nie bronią trzeba zdobyć świat, zwyciężyć inne narody. Więc uczyć się, dokształcać się, udoskonalać, by praca była jaknajlepsza. To są hasła pracownika drukarskiego w Niemczech przy 42 RM. taryfowej płacy tygodniowej. Niestety hasła do podjęcia nauki i doskonalenia się w zawodzie, nie czytałem jeszcze w czasopismach naszych pracowników.

Nie będę wspominał o faszyźmie i o pojęciu obowiązków pracownika drukarskiego Italji, tak samo o warunkach cennikowych w jakich pracują tam pracodawcy. Sprawy te już tam są stare.

Choć dalej, ale mamy również nowości i przemiany. Podobnie jak drukarstwo europejskie, może jeszcze gorzej cierpiało drukarstwo amerykańskie. I oto dnia 17 lutego 1934 roku prezydent Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej podpisał specjalną ustawę dla przemysłu poligraficznego, na mocy której wprowadza się podstawowy system, umożliwiający każdej drukarni obliczenie kosztów własnych. **Sprzedawanie druków poniżej tych kosztów jest ustawą jako przestępstwo zakazane!**

Coby u nas na taką ustawę powiedziały niektóre urzędy, wyzyskujące nieumiejętność i niezrozumienie ważności kalkulacji naszych drukarń?

A teraz idźmy dalej, do krajów dzikich, do Afryki!

OFIARY NA POWODZIAN

Na powodzian złożyli w dalszym ciągu:

Drukarnia i Księgarnia Św. Wojciecha w Poznaniu jako instytucja w 3 ratach po 1 000 zł	3 000,— zł
wszyscy pracownicy razem:	
I. rata w sierpniu	819,13 „
II. rata w wrześniu	591,33 „
Razem	4 410,46 zł
Personel administracyjny i techniczny Spółki Akc. „Ostoja" w Poznaniu .	65,— zł
P. F. J. z Drukarni Rolniczej w Poznaniu	35,— „

W Afryce Południowej, drukarze gnębieni tak jak i my przez kryzys, opracowują cennik i system wyliczania kosztów własnych. W statucie swego zrzeszenia postanawiają, że cennik ten obowiązuje bezwzględnie wszystkich pracodawców. Sekretarz generalny czy specjalny kalkulator kontroluje oferty i ceny podawane przez członków. A jakie restrykcje w razie niestosowania przez którego pracodawcę tych cen? Z organizacją pracodawców pracuje i współpracuje dla dobra całego drukarstwa organizacja pracobiorców. O ile więc nieoględny pracodawca celowo uchyla się od cen związkowych, związek pracobiorców usuwa mu na rozkaz organizacji pracodawców wszystkich pracowników.

Nawet w Afryce rozumieją pracownicy, że każdy warsztat pracy jest majątkiem wspólnym, że dbać o niego winien nie tylko pracodawca ale i pracownik.

Więc mamy w świecie przemiany, przemiany o znaczeniu rewolucji, przemiany i u pracodawców i u pracobiorców.

Kto wie, czyby nie dobrze było, by z przemianami temi szczegółowo zapoznali się i nasi pracodawcy i pracobiorcy. Kto wie, czyby nie dobrze było, gdyby pracodawcy nasi pomyśleli o ujednoliceniu cennika a pracobiorcy uprzytomnili sobie, że niema „kapitału“ a tylko ciężkie warunki walki ekonomicznej, w której wszystkie ogniwa każdej jednostki gospodarczej muszą ściśle z sobą współpracować.

Jan Kuglin.

KOMUNIKATY

KORPORACJI ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH I WYDAWNICZYCH NA WOJEWÓDZTWO POZNAŃSKIE Z SIEDZIBĄ W POZNANIU

NAJBLIŻSZE WYPISY UCZNIÓW

odbędą się w pierwszej połowie października roku bież. Wnioski należy przesłać najpóźniej do dnia 30-go września. Do wniosku, napisanego przez ucznia, dołączyć należy:

1. Życiorys,
2. Świadectwo szkoły dokształcającej,
3. Poświadczenie zakładu z odbytej nauki,
4. Ugodę.

ZEBRANIE KORPORACJI ZAKŁADÓW GRAFICZNYCH I WYDAWNICZYCH NA WOJEW. POZNAŃSKIE

Dnia 14-go b. m. odbyło się pierwsze powakacyjne zebranie członków Korporacji poznańskiej. Licznie zebranych, szczególnie reprezentantów prowincji, powitał przewodniczący, p. Kuglin, poczem przystąpił do sprawozdania z prac korporacji za okres wakacyjny.

Ostatnie Walne Zebranie Korporacji odbyło się 2-go maja. Najważniejszemi wskazówkami, które Zarząd Korporacji od członków swych otrzymał, były: konieczność zawarcia z pracownikami nowej Umowy Zbiorowej i zmiana statutu Korporacji.

W zakresie swoim Zarząd do opracowania tych dezyderatów dotychczas nie przystąpił. Dnia 5-go czerwca odbył się bowiem Walny Zjazd Delegatów Związku Organizacyj Zakł. Graf. i Wyd., na którym przystąpiono do gruntownej reorganizacji ustroju korporacyj na terenie Polski. Postanowiono przedewszystkiem na podstawie noweli do Ustawy Przemysłowej przeprowadzić dla zawodu poligraficznego przymus organizacyjny. Następnie postanowiono wprowadzić w całej Polsce jednolitą wszystkich obowiązującą taryfę płacy i pracy. Nad obu temi sprawami Zarząd Związku pracuje i w najbliższym czasie zwołane zostanie Zebranie Delegatów, które projekty Zarządu zaaprobuje.

Umowa Zbiorowa dla całego kraju rozesłana została do zaopinjowania prezesom poszczególnych Korporacyj. O ileby jednakże sprawa wprowadzenia w życie ogólno-polskiej taryfy natrafiła na trudności, Korporacja poznańska przystąpi do zawarcia umowy na swoim terenie.

W myśl nowej Ustawy Przemysłowej Izba Przemysłowo-Handlowa wydała rozporządzenie, na mocy którego należy także w Izbie rejestrować wszystkich uczniów. Odtąd więc rejestrację przeprowadzać będzie Korporacja najprzód u siebie, a następnie wysyłać będzie umowy do rejestracji do Izby. Umowy obecnie pisać należy na 4 formu-

Do naszych Szanownych Abonentów!

Uprzejmie prosimy o odnowienie prenumeraty na IV kwartał 1934 r. (październik, listopad, grudzień)

Prenumerata wynosi kwartalnie 6 zł

Do numeru niniejszego dołączamy blankiet nadawczy na P. K. O. Poznań nr. 202 868, zapomocą którego prosimy przekazać nam przedpłatę, inaczej bowiem dostawa czasopisma naszego ulegnie przerwie.

Wszelkie reklamacje — po zapłaceniu prenumeraty — o niedostarczenie „Przeglądu Graficznego, Wydawniczego i Papierniczego” prosimy najpierw kierować do miejscowego urzędu pocztowego, a o ile to nie pomoże, dopiero do administracji.

Abonentów zalegających z przedpłatą prosimy o spieszne nadesłanie wyrównania, a to celem uniknięcia przerwy w odbiorze.

larzach, które nabyć można w biurze Korporacji. Przerejestrowani zostaną także uczniowie już zarejestrowani. Żeby członkom sprawy nie utrudniać, uczyni to Korporacja sama. Za rejestrację pobierać będzie Izba Przemysłowo-Handlowa zł 10,—, wobec tego postanowiono pobierać od rejestrowanych przez Korporację uczniów sumę zł 20,—. Takiej wysokości wpisowe pobiera także za uczniów Izba Rzemieślnicza.

W ubiegłą sobotę odbyło się zebranie t. zw. grupy nadnoteckiej Korporacji Zakł. Graf. na woj. Poznańskie. W zebraniu brał udział prezes Kuglin. Zebranie zwołane zostało przedewszystkiem wskutek trudności wynikających dla Korporacji przy wyborach do Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni. Cztery bowiem powiaty województwa poznańskiego należą do obwodu Izby Przemysłowo-Handlowej w Gdyni. P. Prezes łącznie z tem zastanawiał się nad możliwością rozwiązania sprawy. Nasuwają się zagadnienia: Przyłączenia członków powyższych czterech powiatów do organizacji pomorskiej lub też utworzenia na terenie tych powiatów oddzielnej organizacji. W dyskusji zabierał głos szereg kolegów tego okręgu oraz p. prezes Kuglin. Po wszechstronnem rozpatrzeniu wszelkich za i przeciw postanowiono Korporacji nie dzielić, odczekać natomiast ostatecznego załatwienia przydzielenia tych powiatów do wojew. Pomorskiego. Ażeby jednakże podczas obecnych wyborów do Izby Przemysłowo-Handlowej uzyskać mandat dla reprezentanta przemysłu graficznego, postanowiono, by Zarząd Korporacji poznańskiej zwrócił się do komisarza wyborczego na woj. Pomorskie, by tenże zapewnił choćby jedno miejsce przy wyborach dla przemysłu graficznego. List taki do komisarza wyborczego został już do Torunia wysłany.

W okresie wakacyj nadesłał p. Bol. Kapela do oceny Zarządu „Cennik do kalkulacji prac drukarskich“. Zarząd cennik ten sumiennie przejrzał i poleca go swoim członkom jako podstawę orjentacyjną przy obliczaniu prac drukarskich. P. Kapeli wyrażono za jego trud ogólne podziękowanie. Cennik jest do nabycia w biurze Korporacji lub bezpośrednio u p. Kapeli.

W ostatnim czasie pracownicy a raczej przedstawiciele ich uskarżają się, że szereg drukarń uchyla się od opłacania pracowników w myśl przyjętej Umowy Zbiorowej. P. Przewodniczący zdaje sobie sprawę z trudności, z jakiemi walczyć dziś muszą poszczególne zakłady, gdy chodzi o zdobycie pieniędzy na wypłatę, dalej z trudności, wynikających dzięki temu, że wielka część pracowników nawet zrzeszonych, pracuje w zakładach niezrzeszonych poniżej taryfy, przez co utrudnia się zakładom taryfowym kalkulację i zmusza się je także do uchylania się od opłaty taryfy. Przewodniczący wzywa członków, by mimo trudności i niedogodności, jakie nastręcza narzucona nam siłą umowa tymczasowa, umowę tę przestrzegano w całej pełni do czasu, dopóki zawartą zostanie umowa nowa.

W dalszym ciągu zwraca p. Przewodniczący uwagę na sprawę bezrobotnych. Jest ich na terenie Poznania około 200, w tem około 120 bez jakichkolwiek środków i zapomóg. W jednym z ostatnich numerów „Przeglądu“ zwrócił już p. Kuglin uwagę, by pracownikom tym, żyjącym bez jakichkolwiek środków, przyjść z pomocą przez udzielenie chociażby dorywczej, kilkudniowej pracy. Szereg zakładów do takiej akcji już przystąpił. Obecnie, wobec zwiększającej się — mamy nadzieję — konjunktury, a z drugiej strony wobec grozy nadchodzącej zimy, należy akcję podjętą przez p. Przewodniczącego gorąco podjąć.

Inna rzecz, że związki zawodowe apel p. Prezesa Kuglina, podjęty w wyżej wspomnianym „Przeglądzie“, przyjęły nietylko sceptycznie, ale wręcz za akcję tę zaatakowały go, upatrując w pomocy moralnej, okazywanej bezrobotnym, chęć rozbijania szeregów pracowników. P. Kuglin w sprawy wewnętrzne organizacyj pracowniczych nie wchodzi ani się też niemi nie interesuje. Wystarczyło mu bowiem, gdy pracownicy na zebraniach swych przed dwoma laty w ohydny sposób zelżyli go za rzuconą myśl połączenia obu na terenie Poznania zwalczających się organizacyj pracowniczych. Myśl więc udzielenia pomocy bezrobotnym, podjęta przez p. Prezesa, ma jedynie zadanie charytatywne i nie ma nic wspólnego z akcją organizacyjną, jaką bezrobotni między sobą prowadzą. Mimo więc pokątnych ataków na niego, p. Prezes wzywa dalej do udzielania pomocy bezrobotnym.

Po referacie p. Przewodniczącego rozwinęła się ożywiona dyskusja na temat ogólnokrajowej Umowy Taryfowej, nowego „Cennika do kalkulacji“, stosunku sprzedawców materjałów do drukarń i t. p.

Postanowiono w najbliższym czasie przeprowadzić dla członków kurs kalkulacyjny, następnie podjąć akcję, któraby zmusiła zakłady do przestrzegania cennika prac drukarskich.

Pozatem postanowiono zwrócić się do Centropapieru w sprawie przyznawania niektórym drukarniom praw hurtowni papierniczych oraz w sprawie sprzedaży detalicznej, uprawianej przez hurtowników śród klienteli dorywczej lub nawet śród urzędów, ogłaszających konkursy.

B. S.

FOLJA PRZEZROCZYSTA I JEJ RODZAJE

Zalety przezroczystego materjału opakunkowego są dziś powszechnie udowodnione i znane. Stały się one w stosunkowo krótkim czasokresie, łącznie z wielostronnością użytkową, czynnikami niezmiernego rozpowszechnienia folij transparentowych, używanych we wszystkich krajach do opakowania najróżniejszych produktów i towarów. Folja przezroczysta, względnie wykonana z niej torebka czy inny rodzaj opakowania, chronią zawartość przed wilgocią, kurzem, zarazkami, wszelkiemi ujemnemi wpływami atmosferycznemi, lecz towaru nie zasłaniają, umożliwiają więc spożywcy krytyczną ocenę towaru bez uszkodzenia oryginalnego opakowania.

Do wzrostu konsumcji folij przezroczystych przyczyniły się nietylko wzmagające się wymogi w zakresie estetyki i piękna opakowań, lecz jednocześnie względy higjeniczne i praktyczne. Fabrykanci i sprzedawcy towarów zabiegają w służbie dla klienta, by wymogom nowoczesnym sprostać, natomiast wytwórcy opakowań, z konieczności znać winni bliżej wartość oraz rodzaje przetwarzanego materjału.

Charakterystycznemi cechami folji transparentowej, to jej przezroczystość jak szkła, gładka powierzchnia, wysoka wytrzymałość, znaczna odporność przeciwko różnym wpływom ujemnym, wreszcie nieodpowiednie podłoże dla rozwoju zarodków gnilnych, jak wogóle odporność na działanie zgnilizny.

Wśród kilku gatunków folij przejrzystych rozróżniamy trzy rodzaje, i to: folję wiskozową względnie celulozową, przodującą pod względem ilościowego zapotrzebowania, następnie folją octanową oraz żelatynową. Prócz tych zasadniczych rodzajów mamy również folję miedzikową, tak zwany „Cuprophan" — miedziofan, wyrabiany w Niemczech.

Wzrastające zapotrzebowanie i różnorodność przeznaczenia oraz użytkowości, zmusiły wytwórców do udoskonalania nowoczesnego tego materjału, by przez sprostanie wszelkim życzeniom i wymogom, zapewnić celofanowi i jego przetworom możliwie najszerszy zbyt.

Folja wiskozowa czyli celulozowa jest zupełnie bezwonna i nie przyjmuje żadnego zapachu, gdy folja octanowa wyróżnia się niekiedy zapachem nieszkodliwym, przejętym od stosowanych w produkcji rozpuszczalników lub środków zmiękczających. Zapach ten jest jednakże bardzo słaby i zanika w krótkim czasie przez staranne przewietrzanie. Folja octanowa natomiast jest znacznie wodoszczelniejsza i wodoodporniejsza niż folja wiskozowa a nawet miedzikowa. Z przyczyny tej wytwórcy opakowań stosują przeważnie folję octanową na opakowania towarów, wystawionych na silniejszy wpływ i działanie wilgoci, lub wyróżniających się w swej strukturze większą zawartością wilgoci. Zwykła folja wiskozowa, skłonna do przyjmowania wilgoci marszczy się, wskutek czego opakowanie traci na wyglądzie zewnętrznym. Octanowa folja jak wyżej zaznaczono, wyróżnia się wysokim stopniem odporności na działanie wilgoci.

Wymagania stawiane wobec materjału odpornego na działanie atmosferyczne są daleko większe, niż równoznaczne żądania odnoszące się do materjału wodoszczelnego, odpornego na wpływy wilgoci. To też przemysł wytwarzający folje wiskozowe, biorąc fakt ten pod uwagę, wyrabia z produktu zwykłego, sposobem dodatkowego procesu wykończania, w pierwszym rzędzie folje odporne na wpływy atmosferyczne. Jedną zaś z głównych ich zalet, to między innemi wysoka odporność na przenikanie pary. Skoro film celofanowy nie prze-

MAKSYMILJAN ŠVABINSKÝ

Prawieże niespostrzeżenie przeszły u nas uroczystości, jakiemi Czechosłowacja uczciła sześćdziesiątą rocznicę urodzin jednego z największych swych współczesnych artystów, grafika o sławie międzynarodowej, prof. Maksymiljana Švabinský'ego. Śród innych uroczystościowych festynów odbytych w stolicy Czechosłowacji, bodaj czy nie najmilszą sercu wielkiego artysty była skromna manifestacja ziomków, którzy w dniu 17. września ub. roku umieścili na jego rodzinnym domku w Kromierzyżu, miasteczku ziemi zwanej Hana na Morawach, skromną tablicę pamiątkową. Jest to jeden z niewielu wypadków uczczenia za życia artysty, który szeroko rozniósł sztukę swego kraju w świecie. Podobnie jak w drugiej połowie minionego stulecia Smetana rozsławił muzykę czeską na wszystkich kontynentach świata, tak Švabinský w malarstwie i grafice dowiódł, że sztuka czechosłowacka równać się może z krajami o bogatej przeszłości na tym odcinku życia artystycznego. W czas kiedy Orlik, Kokoschka, Lederer, Klimt, Józef Hofman, Olbuch, Hazak i in., swym odrębnym charakterem nadawali — chociaż byli Czechami — charakter sztuce niemieckiej, Švabinský pozostał wierny ziemi rodzimej, propagując jej piękno w rozlicznych swych rysunkach i grafikach o rewelacyjnej technice, szczególnie w drzeworycie i litografji. Poszedł drogą wielkich artystów-plastyków czeskich, zakładających w latach siedemdziesiątych minionego stulecia zręby sztuki narodowej, drogą Józefa Manesa, Aleša, Brožíka, Hynaisa, Mařáka, Schnircha, Ženiška i Myslbeka.

W Polsce niedużo wiedziano o tym wspaniałym artyście poza paroma grafikami, wystawionemi ostatnio na wystawach Warszawy, Poznania i Krakowa. W sam raz więc ukazała się w numerze 3 rocznika X-go „Sztuk Pięknych" sylweta artysty, obecnie także wydana jako odbitka rzeczonego pisma: Franciszek Žákavec — „Maksymiljan Šva-

puszcza pary zrozumiałem jest, iż odznaczać się musi jednocześnie wodoszczelnością.

Zaletę powyższą uzyskuje się przez dodatkowe obustronne pociągnięcie gotowej folji zwykłej, warstwą specjalnego lakieru. Do celu tego stosuje się lakiery octanowe i azotanowe z domieszką wosku lub gumy. Czyste lakiery estru celulozowego, używane również do wspomnianego wyżej celu, zapewniają wprawdzie krystaliczną przejrzystość powierzchni oraz stosunkowo wysoką wodoszczelność, jednakże ze względu na pozostałą mikroskopijną porowatość, nie stawiają dostatecznego oporu przenikaniu pary. Dla usunięcia niedomagania tego, dodaje się do rozpuszczalników lakierów celulozowych także wosku lub ciał syntetycznych o właściwościach woskowatych. Jako wosk wchodzi w rachubę w pierwszym rzędzie parafina z uwagi na jej przejrzystość, pozatem stosuje się gumę naturalną lub syntetyczne produkty gumowe. Masa służąca jako domieszka do lakierów musi być zupełnie płynna, bezbarwna a po usunięciu środków rozpuszczalnych, przedewszystkiem bezwonna, gdyż celofan w jego omawianych tu gatunkach używa się do opakowania środków spożywczych, których zapach naturalny nie może pod żadnym warunkiem ucierpieć.

Obustronnego lakierowania filmu celofanowego dokonuje się bądźto sposobem zanurzania lub też natrysku. Do utrwalenia folij przezroczystych na odporność wpływów atmosferycznych, stosuje się również sztuczne produkty żywicowe.

A teraz poświęćmy jeszcze kilka uwag rozróżnianiu folij poszczególnych oraz niektórym cechom ich wytrzymałości. Rodzaje folij rozróżnić, czy swierdzić można najłatwiej przez próbę spalenia. Gdy zapalimy pasek folji w i s k o z o w e j (celulozowej) spali się on jak papier, nie pozostawiając popiołu, płomień jest mały i spokojny; zapach przypomina spaleniznę po bawełnie. — Podczas spalania próbnego paska folji ż e l a t y n o w e j, powstaje silny szmer i stwierdzimy mocny zapach przypalonego kleju, jakgdyby po przyswędzeniu się włosów; płomień dusi się i jest nadzwyczaj niespokojny. — Przy folji o c t a n o w e j nie zachodzi właściwie proces spalania a raczej stapiania się. Płomień ugasa szybko a pozostałość zwęglona i krucha. Podczas palenia występują często krople stopionego materjału. Charakterystyczną cechą spalenia folji octanowej jest słaba woń kwaskowata, jak po kwasie octowym.

Poszczególne folje celofanowe różnią się także między sobą pod względem wytrzymałości mechanicznej np. na rozdarcie, pękanie, ilość falcu i t. d. Folja wiskozowa, podobnie jak papier odznacza się wyższą wytrzymałością w kierunku podłużnym niż poprzecznym. Na podstawie objawu tego ustalić można kierunek folji na maszynie. Mniej silna folja octanowa nie wykazuje w wytrzymałości na rozdarcie tej różnicy między kierunkiem podłużnym a poprzecznym. Z powyższego wynika, że rozciągliwość folij przezroczystych w stosunku do wytrzymałości na rozdarcie wzdłuż i w poprzek jest wręcz odwrotna, czyli, że ciągliwość w kierunku poprzecznym jest wyższa. Wytrzymałości folij przezroczystych na pękanie, co jest jedną z ważnych cech materjału opakunkowego, nie zdołano dotychczas z dokładnością ustalić, choć wytrzymałość w tym zakresie jak praktyka wykazuje, jest dość znaczna. Pod względem wytrzymałości na zgniecenie względnie ilości falcu, folja celulozowa wytrzymuje znacznie większą liczbę załamania niż folja octanowa.

Z uwagi na to, że materjały celofanowe używane są przeważnie do opakowania produktów spożywczych, muszą się one również odznaczać wytrzymałością na działanie powietrza, wody i tłuszczu. Wszystkie rodzaje folij przezroczystych dzięki bezporowatości, nie przepuszczają powie-

---

binský", z czeskiego tłumaczył J. Zdenko Svoboda, Kraków 1934 (stron 5 + 8 ilustracyj w rotograwurze i 1 w autotypji).

Autor jej, historyk sztuki, prof. Uniwersytetu Komenský'ego w Brnie, znany w Poznaniu z szeregu wykładów o sztuce czeskiej, wygłoszonych przed rokiem w U. P., prócz dr. Štecha, dr. Z. Wirth'a, i prof. A. Matějčeka najpoważniejszy znawca w dziedzinie historji sztuk plastycznych Czechosłowacji. Powróćmy więc do tej pracy.

Švabinský studjował w praskiej Akademji Sztuk Pięknych pod kierunkiem wybitnego pedagoga profesora Maksymiljana Pirnera. Zrazu też zapoczątkował z rówieśnikami walkę o ówczesną „moderne" w czechosłowackiej sztuce plastycznej, której to odpowiednikiem była secesja krakowskiej „Sztuki", przyjęta na wystawie 1902 roku w Pradze z ogromną serdecznością przez secesjonistów zgrupowanych w odmłodzonym Towarzystwie „Mánes". Właściwym charakterem talentu Švabinský'ego jest rysunek — czytamy we wspomnianej publikacji, — wybił się też on początkowo jako rysownik, chociaż w krótkim czasie wyhodował swoje odrębne poczucie kolorytu.

Jako pierwszą większą kompozycję wymienia autor praerafaelistowskie „Połączenie się dusz" (1896), wykonane piórkiem i w technice olejnej. Kulminacyjnem dziełem pierwszej epoki jego twórczości jest malowany w r. 1900 olej p. t. „Biedny kraj", będący reminiscencją podgórskiej miejscowości Kozłów, wioski rodzinnej żony, dokąd przybywał dorocznie artysta na letni wypoczynek. Z biegiem lat dojrzalszych powstają liczne i znane z wystaw kompozycje, jak: „Paradisea apoda" (1901), „Kamelja", „Rajskie ptaki", „Niebieski rajski ptak" (1903), „Żółta parasolka", „Kąpiel słoneczna". „Arkadja" (1913) jest pierwszą większą akwafortą Švabinský'ego, która zrazu predestynowała go na pierwszorzędnego grafika. Już w roku 1911 wydał gabinet graficzny Jana Štenca w Pradze wspaniałe album jego grafik i rysunków, poprzedzone przedsłowiem znakomitego pisarza fran-

trza. Inaczej przedstawia się sprawa z wodoszczelnością, o czem mówiliśmy już powyżej. Zwykła folja celulozowa jest hygroskopijna a utrwalona przez polakierowanie, nie przepuszcza wody ani pary i dlatego nadaje się jako materjał do opakowania produktów wilgotnych.

Czy folja przepuszcza wilgoć, przekonać się można przez silniejsze jej zwilżenie. Gdy stanie się nadmiernie miękką jest dowodem wchłaniania wilgoci. Folja odporna na działanie atmosferyczne, nie ulega w swej strukturze pod wpływem wody czy wilgoci absolutnie żadnej zmianie. Folje octanowe nie wykazują najmniejszej hygroskopijności. Natomiast folje żelatynowe, zależnie od gatunku, różnią się co do skłonności wchłaniania wilgoci. Podczas gdy hartowana folja żelatynowa nie reaguje wcale na działanie wody, to folja żelatynowa niehartowana rozpuszcza się formalnie w wodzie. Potarcie mokrym palcem wywołuje lepkość, palec zwilżony przykleja się do folji żelatynowej niehartowanej.

Produkcja folij przezroczystych zaprowadzona jest obecnie w licznych krajach a szczególnie tam, gdzie istnieje wyrób jedwabiu sztucznego. U nas w Polsce celofan, pod nazwą „Tomofan“, wyrabiają wyłącznie Tomaszowskie Zakłady Jedwabiu Sztucznego, a fabrykaty ich stoją na równie wysokim poziomie jakościowym jak wyroby zagraniczne, przeto import tych artykułów na rynek nasz jest zbyteczny. Prócz tego wybudowano w Toruniu na Pomorzu w roku 1928 specjalną fabrykę celofanu pod firmą Zakłady Przemysłowe St. Kwinto i Synowie, wyposażoną w najnowocześniejsze urządzenia techniczne. Placówka ta dostarczała celofan pod nazwą „Polofan“, lecz na skutek upadłości Domu Bankowego St. Kwinty w Warszawie, jest od roku 1931 unieruchomiona.

L. P.

DRUK NA CERACIE

Do drukowania na ceracie stosuje się farby specjalnego rodzaju i mocniejszej konsystencji, zawierającej przeważnie lakier damarowy. Ponieważ cerata nie wchłania farby drukarskiej, musi tedy na powierzchni woskowanej nastąpić zupełne stężenie czyli zżywiczenie farby. Ceratę bardzo tłustą wyciera się przed drukiem benzyną lub spirytusem. Na ceracie o barwach ciemnych drukuje się farbami kryjącemi, do kolorów jaśniejszych można domieszać nieco bieli kryjącej. Dozwoloną jest domieszka pokostu suszącego, natomiast sykatywy ze względu na jej lepkość, zaleca się unikać. Przyrząd wykonać trzeba czysto na podkładce trwałej, tłok winien być słaby. Ze względu na giętkość, ceratę przy nakładaniu trzeba przytrzymać dłużej, inaczej podczas obrotu cylindra może się zesunąć, co powoduje fałdy i zagięcia. Dobrze jest założyć na cylindrze kilka tasiem dla lepszego przytrzymania. Wychodzące z maszyny arkusze ceraty zbiera się ręcznie bez zastosowania wykładaczy grabkowych, ponieważ świeży druk na gładkiej powierzchni ceratowej łatwo się rozciera i zamazuje. Gotowe druki suszy się osobno, przekładanie arkuszami nie chroni przed roztarciem świeżego druku. Jeżeli cerata nie przyjmuje farby drukarskiej, natenczas niedomaganiu temu zapobiega skutecznie natarcie powierzchni magnesium lub proszkiem kredowym. Farbę z ceraty zmyć można zapomocą spirytusu, wymaga to jednakże bardzo dużo czasu i pozatem zanika połysk ceraty, przez co materjał staje się nieużyteczny. *(nk)*

cuskiego Camille'a Mauclair'a. Odtąd pozostaje wierny czarno-białej sztuce, tworząc akwaforty jak „Pietà“, „Golgota“ (1906), „Dzień letni“ (1907), mezzotinty: „Biała kamelja“ (1910), „Noc letnia“ (1911), „Połów tygrysów“ (suchoryt 1914) i in. naprzemian z kompozycjami olejnemi („Atelier“ — 1916, „Kraj spokoju“ — 1922, aż po ostatnie swoje wielkie płótno „Żniwa w ojczyźnie“), to znów wracając do grafiki w cyklu „Rajskiej sonaty“ (drzeworyty), „Ucieczki do Raju“ i „Uprowadzeniu ukochanej do ziemi marzeń“, akwafort „Las dziewiczy“ i „Złoty wieczór“ — aż po ostatni wielki drzeworyt linijny „Święty Jan Chrzciciel“. tonowy „Poeta i jego Muza“ i in. Švabinský wykonał także ostatnio projekty na nowe banknoty czechosłowackie sto- i tysiąckoronowe.

Wykonał był też Švabinský liczne portrety wybitnych osobistości czeskich bądź w rysunku, obrazach olejnych, bądź w grafice. W roku 1928 wydał z okazji dziesięciolecia Republiki Czechosłowackiej (także u Jana Štenca) ich wybór p. t. „Głowy znane i nieznane“, odtwarzający podobizny polityków, uczonych, przemysłowców, pisarzy, muzyków i t. d. Dowiadujemy się jeszcze z pracy prof. Žakaveča, że artysta zamianowany został ostatnio członkiem „Institut de France“ oraz Królewskiej Akademji Madryckiej. Był także rektorem Akademji Sztuk Pięknych w Pradze w latach 1918—20, 1924—26 oraz jest i w bieżącym roku.

Tyle w streszczeniu z publikacji czeskiego uczonego, którą polskiemu językowi przyswoił znakomicie p. J. Zdenko Svoboda, doskonały tłumacz i pracownik na niwie zbliżenia kulturalnego obu narodów. Instytut Štenca wyposażył druk (odbity w Krakowskiej Drukarni Narodowej) w 9 pięknych ilustracyj, grafik Jan Wroniecki w harmonijny zdobnik na obwolucie okładkowej.

Jest to — jak mi się wydaje — pierwsza monografja w języku polskim o czeskim grafiku.

Hilary Majkowski.

FARBA ZŁOTA KRYJE NIERÓWNO

Metoda bronzowania czyli złocenia na farbę poddrukową bronzą w proszku, ustępuje dziś w licznych wypadkach bezpośredniemu drukowaniu gotową farbą złotą i ten uproszczony sposób wykonywania druków złoconych nie jest w praktyce graficznej żadnym nowym problemem. Drukarze, posiadający w tym kierunku pewne doświadczenie i wprawę, drukują gotowemi farbami złotemi lub srebrnemi z taką samą pewnością jak każdą inną farbą, nie napotykając podczas pracy na znaczniejsze przeszkody i trudności pod względem krycia lub wnikania farby w strukturę papieru, bez uszczerbku dla prawidłowego związania obu elementów, jakiemi są — papier i farba. Fachowcy natomiast mniej doświadczeni, zapoznać się mogą z tym działem pracy łatwo, przestrzegając najskrupulatniej przepisów sposobu użycia, dostarczanego przez fabryki przy dostawie farb złotych lub srebrnych. Gotowe farby takie, jak o tem swego czasu pisaliśmy obszerniej, dostarczane są jako pokost i odrębnie bronza w proszku, a sposób użycia zawiera dokładne zestawienie składników, przepis na prawidłowe zmieszanie obu głównych składników oraz wyraźne wskazówki, jaki gatunek papieru należy zastosować do druku.

Pomimo tych dla każdego drukarza zrozumiałych wskazówek, napotyka się podczas pracy na niejedne nieprzewidziane przeszkody. Powszechnie znanym jest warunek, że wałki muszą być precyzyjnie ustawione, wyregulowane, nie śmią tłoczyć na formę, pozatem trzeba je lekko przystawić. Nie wszystkim jednakże jest wiadomem, iż druk wypada znacznie lepiej i beznaganniej przy zastosowaniu mniejszej liczby rozcieraczy, niż przy użyciu całego kompletu wałków znajdujących się w maszynie. Z faktem tym, opartym na praktyce i doświadczeniu, niejednemu fachowcowi pogodzić się trudno, gdyż zasadą wręcz przeciwną uzyskuje się przecież zazwyczaj najlepszy wynik druku. Wziąć trzeba tu pod rozwagę, że metaliczne farby złote i srebrne nie są złożone z mocnego i gęstego pokostu oraz z delikatnie zmielonych barwników i innych składników, lecz zestawione one są z lekkiego, zupełnie płynnego pokostu oraz z grubszych stosunkowo cząsteczek metalu. Pod działaniem wielu wałków i nadmiernego tarcia następuje raczej rozgniecenie cząstek bronzy i pokostu, niż pożądane i nieodzowne ścisłe ich związanie i połączenie.

Drukowanie gotowemi farbami złotemi czy srebrnemi na maszynie pospiesznej, czego najchętniej się unika, związane jest z częstszemi przeszkodami i trudnościami, niż na maszynach dociskowych. W maszynach pospiesznych rozcieracz stalowy poruszany kołem zębatem, uruchomia bezpośrednio lub pośrednio wszystkie inne wałki. Dla tej przyczyny, wałki żelatynowe muszą być silnie przystawione, co wpływa ujemnie na metaliczne farby złote i srebrne. Farby takie nie odznaczają się właściwością adhezyjną, dlatego ruch wałków żelatynowych odbiega częstokroć od ruchu formy. Gdy forma przechodzi bowiem do ruchu zwrotnego, rozcieracze żelatynowe przez moment poruszają się jeszcze wprzód, wskutek czego powstawają na formie paski i osadzają się plamy. Drukarz maszynista rzadko tylko odkrywa rzeczywistą przyczynę złego. Niedomaganiu temu zapobiec można łatwo, napuszczając nieco mocnego pokostu na brzegi wałków, wolne od formy. Brzegi napokostowane utrzymują wałki w ścisłym kontakcie, zapobiegają tworzeniu się pasków i plam na formie i zapewniają równomierne pokrycie farbą zarówno pisma jak bronzowanych płaszczyzn.

(zn)

PRAWO I SĄD

USTAWY PODATKOWE

W Dzienniku Ustaw z dnia 31 sierpnia 1934 r. Nr. 76 ogłoszono bardzo pożyteczne i dawno oczekiwane obwieszczenia Ministra Skarbu jednolitych tekstów ustaw podatkowych. Teksty te uwzględniają wszystkie poprawki wprowadzone od czasu istnienia tych ustaw i posiadają nową, uporządkowaną numerację artykułów. W tej nowej szacie ukazały się następujące, naszych czytelników bliżej obchodzące ustawy o państwowych podatkach: pod poz. 715 — dochodowym; poz. 716 — przemysłowym; poz. 718 — od lokali.

SKUP I ZASTAW POŻYCZKI NARODOWEJ

W Dzienniku Urzędowym Ministerstwa Skarbu z dnia 31 sierpnia 1934 r. Nr. 24 ogłasza Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej pod poz. 295, że skup i zastaw obligacyj Pożyczki Narodowej będzie umożliwiony w wypadkach całkowitej utraty środków egzystencji; zniszczenia majątku na skutek klęsk żywiołowych; w ciężkich wypadkach losowych. Zezwolenia udziela Komisarz Generalny na skutek podań należycie umotywowanych. Zgodność podanych motywów musi być stwierdzona w podaniach przemysłowców i kupców przez Izby handlowo-przemysłowe. Skup odbywać się będzie po kursie 96 za 100 plus kupon bieżący, zastaw po 60 za 100.

DONIOSŁOŚĆ PISEMNEGO OŚWIADCZENIA WOLI

Kodeks Zobowiązań podnosi niezwykle wysoko ważność wszelkich pisemnych dowodów oświadczeń woli. Wszelkie zobowiązania, dokonane na piśmie, nabierają wobec sądu niesłychanej wagi. Jeśli takie dokumenty istnieją, sąd nie dopuszcza świadków przeciwko lub ponad ich treść. Świadkowie są tylko wtedy dopuszczani, jeśli chce się stwierdzić, że dokument nie pochodzi od osoby, której nazwisko figuruje jako podpis, że po sporządzeniu dokumentu nastąpiła jego zmiana lub uchylenie, że dokument pochodzi od osoby trzeciej, a nie od stron procesu.

Pozatem można świadków dopuścić tylko za zgodą obu stron, przy zagubieniu lub zniszczeniu dokumentu i jeżeli istnieje uzasadnione przypuszczenie, że dokument nie był jeszcze wykończony, a raczej był wstępem, czyli, jak mówi kodeks „początkiem dowodu na piśmie", jego przygotowaniem.

Jak widzimy, dopuszczenie do procesu świadków przy istnieniu dokumentu jest w praktyce niezwykle trudne. Ważkość więc wszelkich pisemnych oświadczeń woli jest ogromnie podkreślona.

ORZECZNICTWO SĄDÓW NAJWYŻSZYCH

Najwyższy Trybunał Administracyjny wyrokiem z dnia 24 stycznia 1934 r. orzekł, że weksle nie należą do papierów wartościowych, o jakich mówi art. 136 o opłatach stemplowych, wobec czego pokwitowanie ich nie podlega opłacie stemplowej. Ministerstwo Skarbu podało jednak w okólniku, że powyższego orzeczenia nie uznaje aż do nowej rozprawy. Wobec czego należy nadal pokwitowania weksli opłacać znaczkami stemplowemi. (6479/31).

ROZMAITOŚCI

PIERWSZA MASZYNA DO PISANIA NUT

Inżynier Gustaw Rundstatler z Frankfurtu skonstruował onegdaj pierwszą na świecie maszynę do pisania nut. Celem zapoczątkowania seryjnej fabrykacji stworzono Tow. Nototyp-Rundstatler & Co z siedzibą w Berlinie. Maszynę do pisania nut wynalazku Rundstatlera wyrabia się już w trzech modelach. Pierwszy służy do normalnego pisania nut i nie odbiega swą wielkością od normalnej maszyny do pisania. Drugi model służy do pisania partytury, a trzeci do pisania nut dla niewidomych. Ten ostatni model posiada tastaturę bijącą nuty i znaki muzyczne wypukło na cienkich metalowych kartach, tak że niewidomy może je odczytać wzgl. wyczuć po stronie tylnej tych kart.

10 NAJPIĘKNIEJSZYCH KSIĄŻEK W NORWEGJI

Za przykładem zagranicy wybrano i wystawiono w księgarniach po raz pierwszy w Norwegji 10 najlepiej w roku ubiegłym wykonanych książek. Wyboru dokonała powołana przez dziennik „Aftenposten" i wydawnictwo fachowe „Norsk Trykk" jury, składająca się z 2 bibljotekarzy bibljoteki uniwersyteckiej, 2 redaktorów, 1 konserwatora, 1 dziennikarza, 1 księgarza i 1 drukarza. Przy końcu orzeczenia powiedziano pomiędzy innemi: Norweska sztuka książkowa znajduje się na drodze dalszego pomyślnego rozwoju. Obojętność czasów dawniejszych ustąpiła żywemu zrozumieniu tego, że każda książka powinna otrzymać stosownie do swej treści odpowiednie wyposażenie. Troskliwość w zestawie, przy okładce i przy zilustrowaniu nie są już ostatecznemi życzeniami, ale ekonomicznym czynnikiem konkurencyjnym na rynku książki. W wyposażeniu książek użytkowych widać wyraźne dążenie do prostoty, jasności i gatunku. Ulubioną dawniej mieszankę artystycznych kroi pism odczuwa się dzisiaj jako przesadną. Wraca się obecnie do możliwie prostych pism antykowych, często z skłonnością do grotesku. Stary typograficzny materjał zdobniczy i sztucznie artystyczne kawałki końcowe ustąpiły żądaniu celowości, to znaczy łatwości czytania. Może że nowy kierunek rozpłynie się w suchym racjonaliźmie, ale narazie działa funkcjonalistyczny styl druków merkantylnych z nieuwzględnianiem starych uznanych reguł typograficznych zupełnie odświeżająco, chociaż niejedne jego ideje i pomysły nadają się lepiej dla prac reklamowych niż dla książki literackiej.

TWORZENIE GRUP FACHOWYCH W NIEMIECKIM PRZEMYŚLE GRAFICZNYM

Konsolidacja niemieckiego przemysłu graficznego na zasadzie nowych form organizacyjnych jest rzeczą dokonaną i obecnie następują przegrupowania wewnętrzne przez tworzenie specjalnych fachowych grup branżowych. I tak Związek niemieckich właścicieli drukarń ofsetowych i litograficznych stow. zaw. z siedzibą w Berlinie, utworzył sześć następujących grup fachowych jako pododziały związkowe: 1. Stowarzyszenie wytwórców i nakładców pocztówek oraz powinszowań, z biurem w Berlinie; 2. Stow. niemieckich fabryk etykietów z siedzibą w Frankfurcie n. Menem a biurem w Lipsku (specjalność wyposażenie względnie konfekcja dla skrzynek i opakowań do cygar i wyrobów tytoniowych); 3. Towarzystwo niemieckich drukarń specjalizowanych z siedzibą w Lipsku, wyrabiających głównie opakowania dla wyrobów cukrowych, wszelkich słodyczy itp.; 4. Towarzystwo niemieckich fabrykantów opakowań, dział wszelkiego rodzaju pudełek do papierosów itp.; 5. Stowarzyszenie drukarń nut, utworów oraz nakładów muzycznych z siedzibą w Lipsku; wreszcie 6. Stowarzyszenie wytwórców obrazków i ornamentów dla celów ceramicznych z siedzibą w Norymberdze. — W stadjum organizacji znajdują się grupy wytwórców pudełek składanych, dalej osobne oddziały dla: wytwórców etykiet do likierów, win oraz wyrobów alkoholowych, fabrykantów plakatów i druków celuloidowych, etykiet dla przemysłu i handlu farmaceutycznego, torebek do nasion itp., etykiet do konserw, światłodruków. Skoncentrowanie przemysłu na podstawie ścisłego rozgraniczenia grup branżowych ma przedewszystkiem na celu uporządkowanie stosunków na rynku graficznym z wyeliminowaniem nieuczciwej konkurencji oraz partactwa cen, podkopującego przemysł groźniej od przewlekłego kryzysu.

DOTKLIWE STRATY FABRYK OŁÓWKÓW FABERA

Wielkie, na eksport nastawione niemieckie fabryki ołówków Johann Faber Tow. Akc. oraz A. W. Faber-Castell fabryka ołówków, obie z siedzibą w Norymberdze, wykazują duże straty. Już rok 1932 zakończyły dwa te zakłady przemysłowe związane wspólnotą interesów znacznemi stratami a mianowicie pierwsza w wysokości 655.000 RM, druga 208.000 RM. Rok ubiegły 1933 wykazuje w bilansie dalsze dotkliwe straty. Niepomyślny wynik polega na zachowaniu możliwości eksportowych, jako też na utrudnieniach importowych napotykanych w poszczególnych dotychczasowych krajach odbiorczych, ścieśniających przywóz ołówków. Wspomnieć tu wypada, że dumping uprawiany przez przemysł japoński daje się niemieckiemu przemysłowi ołówkarskiemu również coraz dokuczliwiej we znaki.

WIADOMOŚCI Z FIRM

DRUKARNIA TECHNICZNA SP. AKC. W WARSZAWIE

Aleksandrowi Czelwingowi i Władysławowi Piotrowi Klimkowskiemu udzielono prokury z prawem podpisywania przez każdego z nich łącznie z jednym z członków zarządu.

„PRASA POLSKA" SP. AKC. W WARSZAWIE

ogłasza bilans p. 31. 12. 1933 r. zamykający się po obu stronach sumą zł: 11.478.640,23; straty za rok 1933 — 98.167,05 zł.

„FABRYCZNE SKŁADY PAPIERU" PNIOWIEC. SPÓŁKA Z OGR. ODP.

Prokura Maurycego Rozenberga za oddział w Poznaniu ustała. Symforjanowi Melinskiemu udzielono samodzielnej prokury dla oddziału w Poznaniu.

WŁOCŁAWSKA FABRYKA PAPIERU SP. AKC. WE WŁOCŁAWKU

Zarząd obecnie stanowią Adam Szwarcsztajn — Stanisław Szwarcsztajn i Edward Szwarcsztajn.

TORUŃSKI ZAKŁAD CHROMOLITOGRAFICZNY I DRUKARNIA — EDWARD STEFANOWICZ TORUŃ-MOKRE. UL. BATOREGO NR. 9/11

Wdrożono dnia 25 sierpnia 1934 o godz. 11 przedpoł. postępowanie upadłościowe. — Zarządca masy: Bronisław Fischer, Toruń — Rybaki 38.

DRUKARNIA KUJAWSKA SP. AKC. W INOWROCŁAWIU

Walne zebranie akcjonarjuszy odbędzie się 27 września 1934 o godz. 7-mej wieczorem w lokalach Spółki.

ZAKŁADY GRAFICZNE I WYDAWNICZE „POLONJA" SP. AKC., W KATOWICACH

Odwołano członków zarządu Czesława Chmielewskiego i Zbigniewa Korfantego. Prokura Stefana Chęcińskiego wygasła. Członkiem zarządu ustanowiony został Witold Korfanty z Katowic. Prokury udzielono Franciszkowi Olszewskiemu z Katowic.

ŻYWIECKA FABRYKA PAPIERU SOLALI SP. AKC. W ZABŁOCIU

Jedynem reprezentantem zarządu jest inżynier Ignacy Serog, naczelny dyrektor tej Spółki. Prokurzyści Artur Wechsberger — Arnold Körnblüch i inż. Adolf Batholt.

Wydawca: Korporacja Zakładów Graficznych i Wydawniczych na Województwo Poznańskie z siedzibą w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego 13, m. 24.

Redaktor: Henryk Orchowski w Poznaniu.

Adres Redakcji i Admin., Poznań, Aleje Marcinkowskiego 13, m. 24. Telefon nr. 25-55 — P. K. O. Poznań 202.868.

Przedpłata kwartalna 6,00 zł już z przesyłką.

Ceny ogłoszeń: $^1/_1$ strona 100 zł, $^1/_2$ str. 50 zł, $^1/_4$ str. 25 zł, $^1/_8$ str. 12,50 zł, $^1/_{16}$ str. 6,25 zł, $^1/_{32}$ str. 3,25 zł. —

Odbito w Rolniczej Drukarni i Księgarni Nakładowej, Sp. z ogr. odp. w Poznaniu, ulica Sew. Mielżyńskiego 24.